

Kto decyduje o tym, kto jest Eskimosem?

8 października 2024

W obliczu milionów dolarów z funduszy federalnych płynących do grupy na Labradorze, której roszczenia do przynależności do Eskimosów zostały odrzucone przez organizacje tubylcze w całej Kanadzie, ogólnokrajowy przywódca Inuitów obawia się, że rząd liberalny naraża prawa ludności tubylczej na ryzyko.



Natan Obed, prezes organizacji reprezentującej około 70 000 Eskimosów w Kanadzie, powiedział, że napisał do premiera Justina Trudeau ponad rok temu, aby wyrazić swoje zaniepokojenie faktem otrzymywania dotacji federalnych i przydziałów rybołówstwa przez Radę Społeczności NunatuKavut na podstawie „prostej samodeklaracji tożsamości”.

„Ta debata jest cechą definiującą przyszłość Kanady” – stwierdził prezydent Inuit Tapiriit Kanatami w niedawnym wywiadzie. „Jeśli nie wrócimy do rządów Pierwszych Narodów, Inuitów i Metysów posiadających prawo decyzji, w sprawie obywatelstwa... czeka nas kolejna fala wyłączeń na podstawie samodeklaracji Kanadyjczyków niebędących tubylcami o byciu tubylcami, by wziąć to, co uważają za swoje”.

Zgodnie z danymi rządowymi od 2010 r., NunatuKavut Community Council otrzymało prawie 74 mln dolarów federalnego dofinansowania na programy lub projekty dla rdzennych mieszkańców związane z ich roszczeniami do tożsamości eskimoskiej. Pieniądze obejmują ponad 20,4 mln dolarów na dotacje i składki, w których zostali zidentyfikowani jako „rdzenni odbiorcy” oraz 29,2 mln dolarów na „obowiązkowe lub podstawowe finansowanie” z Indigenous Services Canada i Crown-Indigenous Relations and Northern Affairs Canada.

Ostatnia kwota – 161 108 dolarów – została zatwierdzona w zeszłym miesiącu przez Environment and Climate Change Canada na projekt dotyczący ochrony gatunków zagrożonych, który był finansowany z programu Aborygeńskiego Funduszu na rzecz Gatunków Zagrożonych prowadzonego przez ten departament. „NunatuKavut nie jest rdzenne” – napisała w środę na portalu społecznościowym „X” posłanka Partii Nowej Demokratycznej (NDP) z Nunavut, Lori Idlout, w odpowiedzi na tweeta o finansowaniu.

W czerwcu rada otrzymała „specjalny przydział” środków na nowo otwarte łowiska dorsza północnego w Nowej Fundlandii i Labradorze, co umożliwiło rybakom czerpanie korzyści z części tegorocznych połowów.

Fisheries and Oceans Canada stwierdziło w oświadczeniu, że ma „dobrze ugruntowane relacje” z radą „jako organizacją tubylczą”. Powiedziało również, że grupa historycznie otrzymywała różne licencje i fundusze z programów tubylczych.

Rada NunatuKavut twierdzi, że reprezentuje około 6000 samoidentyfikujących się Inuitów w południowym i centralnym Labradorze. Nie są oni uznawani za Inuitów przez żadną inną federalnie uznaną, organizację Inuitów, w tym rząd Nunatsiavut w północnym Labradorze. Rada wcześniej nazywała się Labrador Metis Nation i Labrador Metis Association. Do lutego ta grupa oferowała członkostwo „sojusznicze” obok członkostwa regularnego i nierezydentów. Według dokumentu, który został

już usunięty ze strony internetowej rady, członkostwo takie może zostać przyznane „osobie aborygeńskiej, zwykle rezydentowi Labradoru, która popiera cele NunatuKavut, ale nie kwalifikuje się do pełnego członkostwa”.

Jak czytamy w dokumencie, tacy członkowie „mogą korzystać z reprezentacji Aborygenów, działań afirmatywnych” oraz „różnych usług i programów sponsorowanych przez rząd”.

Prezydent NunatuKavut Todd Russell powiedział, że rada zaoferowała członkostwo w sojuszu jako gest inkluzywności dla rdzennych mieszkańców „nie-Inuitów”, aby zapewnić im wsparcie i usługi. Kiedy członkostwo stało się źródłem zamieszania podczas negocjacji dotyczących praw i uznania z rządem federalnym, rada się go pozbyła. Według niego wszystkie grupy tubylcze prowadzą takie dyskusje na temat tego, kto ma jakieś miejsce, a kto nie. Russell dodał, że sprzeciwianie się uznaniu, finansowaniu i przydzielaniu zasobów NunatuKavut jako grupie rdzennej jest „szaleństwem”. „Zawsze byliśmy organizacją tubylczą ΓÇª zawsze reprezentowaliśmy ludność tubylczą, która w przeciwnym razie nie znalazłaby reprezentacji w innych grupach tubylczych w Labradorze” – powiedział. „Dlaczego chcą odebrać chleb naszym ludziom? Dlaczego chcą skrzywdzić naszych ludzi i nasze społeczności?”

Obed powiedział, że jego organizacja odrzuca ideę, że grupa może twierdzić, że jest Metysami, a następnie „odtworzyć się” jako kolektyw Inuitów. Russell powiedział, że Obed nie jest odpowiedzialny za określanie, kto jest, a kto nie jest Inuitem. „Wiemy, kim są nasi dziadkowie. Wiemy, skąd pochodzimy” – wyjaśnił.

Metis National Council oświadczyła w zeszłym roku, że popiera wysiłki Obeda, aby zwrócić uwagę na to, co nazwała „oszukańczymi roszczeniami” NunatuKavut dotyczącymi tożsamości Inuitów. Wezwała również rząd federalny do zakończenia wsparcia dla tej grupy.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Zdjęcie: [Ansgar Walk](#) (CC BY 2.5)

Źródło: [Goniec.net](#)